



## Działania Eugeniusza Romera w sprawie powrotu Polski na mapę polityczną Europy

### *Eugeniusz Romer's actions regarding Poland's return to the political map of Europe*

Krystyna A. Harasimiuk

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola  
ul. Choiny 2, 20-816 Lublin  
kharasimiuk@tlen.pl

**Zarys treści.** W artykule zaprezentowano działalność patriotyczną jednego z najwybitniejszych geografów polskich XX w. profesora Eugeniusza Romera Omówiono jego koncepcję geopolityczną, publikacje oraz dorobek kartograficzny służące polskiej sprawie narodowej. Powstawały one w okresie autonomii galicyjskiej i w czasie I wojny światowej. Swoistym ukoronowaniem działań Profesora na rzecz powrotu Polski na mapę polityczną Europy był jego udział jako eksperta w konferencjach pokojowych w Paryżu i w Rydze.

**Słowa kluczowe:** Eugeniusz Romer, granice Polski, odzyskanie niepodległości, konferencja pokojowa w Paryżu, konferencja pokojowa w Rydze.

### Wstęp

W dniu 10 listopada 1918 r. na dworcu w Warszawie, dzień przed zawieszeniem broni na froncie zachodnim, Józef Piłsudski, wracając z więzienia w Magdeburgu, „oznajmił światu, że powstaje państwo polskie z woli całego narodu” (Zamoyski, 2011, s. 412). To historyczne wydarzenie, miało wówczas wagę symbolu. Było zwiastunem odrodzonej ojczyzny, na której granice Polacy musieli jeszcze czekać do 1921 r., walcząc i wykrwawiając się na wielu frontach lokalnych wojen i powstań.

N. Davies (1991, s. 492), doskonały znawca dziejów Polski i Europy, napisał: „W gruncie rzeczy mianowanie Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa nie było ani „legalne” ani też „nielegalne”. Przyjechał do Warszawy powracając z więzienia i wygnania i nie wiedząc dokładnie, czego ma tam oczekiwać. Jak przed rokiem Lenin w Piotrogradzie zobaczył, że „władza leży na ulicy”, i kiedy się schylił, żeby ją podnieść, polski feniks wyłonił się z popiołów wojny, które leżały u jego stóp”.

Zaczęło się spełniać marzenie milionów Polaków rozsiansych po ziemiach dawnej Polski, która w 1795 r. zniknęła jako suwerenne państwo z mapy politycznej Europy, a jej ziemie znalazły się pod panowaniem Rosji, Prus i Austrii.

W drugiej połowie XIX w. ruchy niepodległościowe zaczęły rozwijać się we wszystkich zaborach. Powstawały wówczas partie polityczne i różnego rodzaju organizacje, których głównym celem było podtrzymanie polskiej tożsamości narodowej. Szczególnie trudna sytuacja Polaków była pod zaborem rosyjskim, zwłaszcza po klęsce powstania styczniowego, kiedy to nasiliły się represje i bezwzględna rusyfikacja. Pod zaborem pruskim z kolei, zwłaszcza pod rządami Bismarcka, postępował intensywny proces germanizacji. W lepszej sytuacji znaleźli się Polacy w monarchii Austro-Węgierskiej. Mimo że Galicja była biedną prowincją, najbardziej zacofaną gospodarczo spośród ziem dawnej Polski, to jednak żyjący tam Polacy byli wolni od wyniszczających represji społecznych i politycznych ciążących nad ich rodakami w pozostałych zaborach. Językiem urzędowym ustanowiono język polski, powstały liczne organizacje o charakterze patriotycznym, rozwijała się polska kultura, sztuka i nauka. Działały dwa polskojęzyczne uniwersytety: w Krakowie i Lwowie. Przy intelektualnym wsparciu środowisk akademickich coraz częściej uświadamiano polskiemu społeczeństwu w Galicji, że nie tylko przez zrywy powstańcze, ale również przez samodoskonalenie i postęp społeczny prowadzi droga do niepodległości.

W takiej to atmosferze wzrastał i rozwijał swoją działalność naukową i polityczną jeden z najwybitniejszych geografów polskich XX w. Eugeniusz Romer (1871–1954) (ryc. 1). Pochodził on z rodziny o dużych tradycjach patriotycznych. Warto zatem w setną rocznicę powrotu Polski na mapę polityczną Europy przypomnieć jego działania dla tej wielkiej sprawy.

### **Działalność patriotyczna w dobie autonomii galicyjskiej**

Eugeniusz Romer rozpoczął działalność niepodległościową jeszcze w czasach szkolnych. Wtedy, jako uczeń gimnazjum w Nowym Sączu, założył wraz z bratem Janem konspiracyjną organizację o charakterze patriotycznym, którą kierował w latach 1884–1889. Jako studentowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za antyhabsburskie wystąpienia w Czytelni Akademickiej, groziło usunięcie z uczelni. W pierwszym okresie swojej pracy nauczycielskiej w III Gimnazjum im. Franciszka Józefa we Lwowie za ponowne wystąpienia przeciwko konserwatywnej polityce austriackich władz szkolnych, w 1895 r. został karnie przeniesiony do Wyższej Szkoły Realnej we Lwowie. Jako docent prywatny na Uniwersytecie Lwowskim w latach 1903–1907 występował na wiecach narodowych i był przeciwny utrakwizacji Uniwersytetu. Wpłynęło to na opóźnianie w uzyskiwaniu kolejnych awansów naukowych (Brzozowski, 1989).

Początek zainteresowań geopolitycznych Romera można wiązać z jego pobyt w Warszawie w 1907 r., kiedy to został zaproszony przez Macierz Szkolną



*Eugeniusz Romer*

**Ryc. 1.** Eugeniusz Romer podczas Konferencji Pokojowej w Paryżu  
*Eugeniusz Romer at the time of the Peace Conference in Paris*  
Źródło/Source: Harasimiuk (2012).

z wykładami dla polskich nauczycieli. Podczas tego pobytu uczestniczył w obchodach 25-lecia Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego. To spotkanie wspomina po latach jako swoje patriotyczne przebudzenie: „W powodzi toastów i przemówień, w których brzmiały głosy całej Polski i wszystkich jej warstw, w których nie zabrakło ani jednego z głosów ówczesnych czołowych przedstawicieli polskiej myśli, mały i cichy, przytłoczony zrazu potęgą wzruszeń, a raz wraz mężniejący i prostujący się, odczułem nagle, że w tej niezarejestrowanej, a jednak historycznej chwili geograf polski i delegat owej bezwodnej a wododzielnej polskiej stolicy, delegat Lwowa ma rzucić swoje słowo (...). Wtedy to pokazałem owym rycerzom wód polskich, jak Odra w górę ku źródłom Warty, Neru i Noteci wodzi wszędzie do Wisły, wprost do Warszawy, wprost do Krakowa i Torunia jak Wisła swym Samem, Bugiem i Narwią prze ku Rusi Czerwonej, na Polesie i zaprasza do Unii z Litwą. Wtedy to zaświtała mi pierwsza myśl o podstawach przyrodzonych Polski historycznej, wtedy zaprząłem się do geopolitycznej służby polskiej, której pozostałem wierny przez całe życie” (Romer, 1939, s. 5–7).

Ten osobisty, emocjonalny tekst bardzo wyraźnie nawiązuje do wcześniejszej koncepcji uzasadniającej przyrodnicze podstawy istnienia Polski, geografa i poety, Wincentego Pola, który z kolei wywodził ją od Jana Długosza (Pol, 1878).

Pierwsze rozważania na temat geografii fizycznej ziem polskich zawarł Romer w I tomie dzieła „Polska. Obrazy i opisy” wydanym we Lwowie w 1904 r. Pisał tam o Polsce jako krainie przedstawiającej geograficzną całość, która mimo politycznego niebytu „jeszcze nie zginęła”. Polityczne pojęcie Polski według niego jest silniejsze niż chwilowy zbieg faktów historycznych i przeobrażeń politycznych. Koncepcję Polski jako krainy historycznie i przyrodniczo nierozdzielnej, zaprezentował polskiej młodzieży w swoim bardzo nowatorskim podręczniku do geografii dla klasy pierwszej szkół średnich wydanym w 1904 r. Wprowadził w nim pojęcie krajobrazu Polski. Przybliżył jej kulturę używając polskich nazw miast i krain geograficznych. Ważnym elementem poznawczym dla ucznia były zamieszczane fotografie, np. Tatr, Karpat Wschodnich, krajobrazów pojezierzy, jak też mapy np. ujścia Wisły. Do drugiego wydania podręcznika w 1908 r. dołączony został Atlas Geograficzny, który zrewolucjonizował ówczesną kartografię szkolną. Romer dodał do niego, nie zamieszczając w spisie treści, fizyczną mapę „Ziemie dawnej Polski”. Wspomniane opracowania przeznaczone były dla szerokiego kręgu odbiorcy i miały bardzo ważne znaczenie dla kształtowania tożsamości narodowej młodego pokolenia Polaków w Galicji (Romer, 1908; Mazurkiewicz-Herzowa, 1966).

Kolejna publikacja, w której Romer, już jako profesor zwyczajny Uniwersytetu we Lwowie (został nim w 1911 r.), rozwinął swoje rozważania dotyczące Polski to „Przyrodzone podstawy Polski historycznej”. Ta niewielka książeczka została wydana nakładem Zarzewia w 1912 r. Była to ostra polemika z koncepcją Wacława Nałkowskiego, geografa warszawskiego, który wraz z krakowskim geografem Ludomirem Sawickim uznawali Polskę za krainę przejściową, nie widząc dla niej miejsca w obrazie fizyczno-geograficznym Europy. Sprzeciwiając się temu stanowisku, Romer pisał: „Nie uznając przejściowości jako rysu fizjograficznej Polski, podniosłem wraz w mymi przeciwnikami ideowymi pasażowy charakter Polski, nazwałem Polskę fizjograficzną pomostem między dwoma morzami, a indywidualność jej polityczną upatrywałem w jednoczących ją, znakomitych a naturalnych węzłach komunikacyjnych. Temu samemu czynnikowi naturalnej komunikacji, któremu ja przypisywałem rolę wiążącą, przypisywali zwolennicy przejściowości rolę rozkładową” (Romer, 1912b, s. 7).

W swoich rozważaniach Romer zwracał uwagę na odrębność Polski względem wschodniej i zachodniej Europy. W uzasadnieniu koncepcji pomostowej powoływał się na Fryderyka Ratzla – ojca geografii politycznej, który będąc uczonym niemieckim nastawionym nieprzychylnie do Polski, widział ją jednak na mapie politycznej Europy. Romer przytoczył też słowa Bismarcka, który – zwracając uwagę na niekorzystne polityczne położenie państwa niemieckiego – stawiał swojemu narodowi tylko dwie możliwości: upadek albo potęgę. Romer, odnosząc się do ówczesnej sytuacji politycznej w Europie, zakończył rozważania następująco: „Taki stan rzeczy nie może być długotrwały, historia musi wrócić na tory, wskazane przez przyrodę, ale wrócić może tylko za współdziałaniem drugiego w historii

pierwszorzędnego czynnika, woli narodów. Narody Polski, Litwy i Rusi nie mogą zapomnieć, że mają swe posady w budowie jednolitej przez przyrodę ziemi wskaźanej” (Romer, 1912b, s. 48).

W 1912 r. ukazał się I tom „Encyklopedii Polski”, wydanej przez krakowską Akademię Umiejętności, z hasłem „Geograficzne położenie ziem polskich” opracowanym przez Romera. Wszelkstronnie analizując środowisko przyrodnicze Polski historycznej, napisał: „Polska leży we wschodniej części Europy Zachodniej, ma udział w całym bogactwie form różnokształtnej części lądu, opanowuje wielkie międzymorze dzięki naturalnemu splotowi dróg wodnych, którego kluczem jest dorzecze Wisły” (Romer, 1912a, s. 2).

Podjęcie dyskusji na temat podstaw przyrodniczych istnienia Polski w sytuacji, kiedy nie było jej na mapie politycznej Europy, miało bardzo duże znaczenie dla polskiej elity politycznej. Po kolejnych nieudanych powstaniach narodowych, w świadomości Polaków, głównie pod zaborem rosyjskim, miejsce niespełnionych patriotycznych zrywów zajął popowstaniowy ferment intelektualny. Ważniejszy stał się wówczas ruch pozytywistyczny i praca organiczna. To właśnie w atmosferze zniechęcenia i niewiary w zmianę sytuacji politycznej, w latach 80. XIX w. zrodziła się koncepcja Polski jako krainy przejściowej Wacława Nałkowskiego. Nałkowski, otwarty na postępowe nurty w naukach przyrodniczych oraz przesiąknięty ideami internacjonalistycznymi szerzącymi się w Królestwie Polskim, naukowe uzasadnienie swojej koncepcji ogłosił w „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego”, hasło „Polska” („Obraz geograficzny Polski historycznej”) (Nałkowski, 1887).

Pojawienie się odmiennej koncepcji Romera o pomostowej roli Polski dało Polakom nadzieję na odzyskanie państwa. W swoich rozważaniach geopolitycznych Romer używał argumentów przyrodniczych, historycznych oraz etnicznych i nimi uzasadnił granice historycznej, przedrozbiorowej Polski. Był to wówczas właściwie jedyny do przyjęcia punkt odniesienia przy rozważaniach o kształcie granic odrodzonego państwa (Jędrzejczyk, 2004; Harasimiuk, 2012). Rozważania na temat położenia Polski na mapie Europy wywołały naukową dyskusję nie tylko wśród geografów, przyrodników, ale też historyków i ekonomistów. Byli wśród nich zarówno zwolennicy koncepcji „pomostowości” jak i „prześciowości”. Pojawili się również oponenty tych dwu koncepcji. P. Eberhardt (2004), w swoim artykule poświęconym omawianym zagadnieniom, przytoczył krytyczną wypowiedź Tadeusza Brzeskiego zamieszczoną w lwowskim Kwartalniku Historycznym (t. 31) z 1917 r., który bardzo ostro skrytykował obydwie koncepcje zarzucając zarówno Nałkowskiemu jak też Romerowi determinizm geograficzny. Koncepcje te według polemisty były nie do udowodnienia i powstały z pobudek politycznych, szukając jedynie „fizjograficznego” uzasadnienia niepowodzeń politycznych kraju, który został doprowadzony do upadku.

Ogromne znaczenie dla sprawy narodowej miały publiczne wystąpienia Romera. W latach 1905–1907 prowadził on na tajnych kursach, organizowanych przez Macierz Szkolną w Warszawie, wykłady dla nauczycieli geografii o Polsce i jej pra-

wie do narodowego bytu. W latach 1908–1912 wygłosił na terenie Lubelszczyzny i w Warszawie kilkadziesiąt tajnych prelekcji, m.in. w obronie Chełmszczyzny<sup>1</sup>. Na terenie Galicji akcja odczytowa Romera miała wprawdzie jawny charakter, ale była tak intensywna, że kilkakrotnie był upominany przez austriacką policję. Prelekcje o Polsce głosił również do rodaków na Syberii, w Chabarowsku, Władywostoku, Nikolsku i Harbinie podczas swojej podróży w 1910 r. (Brzozowski, 1989; Harasimiuk, 2012).

W okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej Romer nie zamykał się w kręgu spraw naukowych, uniwersyteckich, ale działał aktywnie w organizacjach o charakterze narodowym. Został kuratorem „Kuźnicy”, stowarzyszenia studenckiego będącego pod wpływem czasopisma niepodległościowego „Zarzewie”. Publikował w nim pod pseudonimem M. Otmęt. W latach 1911–1913 był prezesem Towarzystwa „Polskie Drużyny Strzeleckie”. To właśnie środowisko, wcześniej związane z Ligą Narodową i poszukujące własnej drogi pomiędzy obozem narodowym a obozem socjalistycznym, najbardziej odpowiadało Romerowi ideowo. O tych skomplikowanych problemach politycznego zaangażowania Romera w tamtym okresie pisali w przedmowie do „Pamiętnika paryskiego” (1989) historycy Andrzej Garlicki i Ryszard Świątek, jak też Marian Mroczo (2010).

## Lata Wielkiej Wojny

Wybuch I wojny światowej spowodował wyraźne osłabianie działalności politycznej i społecznej Romera. Główną przyczyną był negatywny stosunek do udziału Polaków w wojnie. Będąc przeciwnikiem państw centralnych i zbrojnemu udziałowi po ich stronie nie popierał legionów Józefa Piłsudskiego. Wycofał się wówczas z działalności w radzie naczelnej Polskich Drużyn Strzeleckich opanowywanych stopniowo przez „piłsudczyków”. Do Piłsudskiego podchodził Romer z dystansem, ale bez wrogości. W owym czasie bliższy był ideowo prawicowym poglądom Romana Dmowskiego. Nigdy jednak nie popierał jego antysemityzmu. Romer uważał, że Polacy nie powinni się wiązać z żadnym zaborcą, a szczególnie z Austrią. Nigdy nie krył niechęci do tego państwa. Drażniła go zwłaszcza, jak to sam określał, „lojalność polityczno-dynastyczna”. Wierzył w zwycięstwo państw Ententy. Był natomiast bardzo zafascynowany Stanami Zjednoczonymi, głównie ze względu na ich poziom ekonomiczny, jak też idee wolnościowe (Brzozowski, 1989; Romer, 1989).

---

<sup>1</sup> Chełmszczyzna, południowo-wschodnia część Królestwa Polskiego wydzielona przez Rosję z części guberni lubelskiej i siedleckiej została w 1912 r. włączona administracyjnie do Cesarstwa Rosyjskiego. Romer występując na wiecach o charakterze patriotycznym bronił polskości Ziemi Chełmskiej. Ostro krytykował brutalną politykę caratu w stosunku do mieszkającej tam ludności wyznania katolickiego, która była poddawana rusyfikacji i nawracaniu na prawosławie (Romer Ed., 1985; Brzozowski, 1989).

W książce o ojcu („Geograf trzech epok”), syn Edmund wspomina atmosferę burzliwych dyskusji w domu rodzinnym w tym okresie. Romer z oburzeniem obserwował wszelkie przejawy konfliktów politycznych między Polakami. Twierdził, że przede wszystkim jest uczonym, profesorem geografii i swoimi umiejętnościami w tym zakresie chce służyć sprawie narodowej. Nie chciał utracić niezawisłości i dlatego postanowił ograniczyć swoje zaangażowanie w sprawy polityczne. Wycofał się definitywnie z działalności w „Zarzewiu”. Zdawał sobie przecież sprawę z tego, że geografia może mieć wiele związków z polityką. Rozumiał bowiem jej rolę w procesie wynaradawiania, jak też kształtowania postaw politycznych (Romer Ed., 1985).

Pod koniec sierpnia 1914 r. w obliczu zbliżającego się frontu rosyjskiego, w obawie przed aresztowaniem za antycarskie wypowiedzi w obronie Chełmszczyzny, namówiony przez rodzinę i przyjaciół, podjął decyzję o opuszczeniu Lwowa i wyjeździe do Wiednia. W grudniu 1914 r. w wiedeńskim mieszkaniu Romerów zjawił się Franciszek Stefczyk, działacz ruchu ludowego w Galicji, twórca i dyrektor Centralnej Kasy dla Spółek Rolniczych (Kasy Stefczyka). Był on również założycielem fundacji, która miała na celu wspieranie wszelkich poczynań (głównie wydawniczych) służących polskiej sprawie. Ten światły, a przy tym zamożny człowiek w długiej rozmowie przedstawił Romerowi pewną, bardzo konkretną, wizjonerską propozycję. Syn Edmund przytacza relację z tego spotkania: „Teraz już wiem co mam robić! Czeka mnie ogromna praca wprost gigantyczne zadanie. Nie mam chwili do stracenia! Doktor Stefczyk przeciął ten nieznośny czas niepewności i beczynnego oczekiwania. Jednym zdaniem wskazał co mam robić! (...) Jest to wspaniały przykład co jeden człowiek, jedną myślą może osiągnąć. Przecież wcześniej czy później wojna się skończy, a zwycięskie państwa zwołają kongres, konferencję pokojową, na której będą urządzać powojenną Europę, będą również decydować o losach Polski. Co świat wie o Polsce? Skąd politycy mogą czerpać wiadomości co to jest Polska, gdzie mieszkają Polacy, ilu ich jest, jak gospodarzą czym są? Kto przeciwstawi się informacjom o Polakach, o Polsce fabrykowanym przez państwa zaborcze zwłaszcza przez sławną a kłamliwą naukę niemiecką” (Romer Ed., 1985, s. 131–132).

Romera polecił Stefczykowi Franciszek Bujak, historyk geografii i historii gospodarczej, profesor Uniwersytetu we Lwowie. To on, po zapoznaniu się z koncepcją wydawniczą Stefczyka, zdecydował, że tylko Romer jako znany już w świecie uczoney, może to zrobić najlepiej. Obydwaj brali też pod uwagę jego popularność, którą zdobył dzięki działalności wydawniczej i odczytowej prowadzonej przed wojną. Romer zaproponował atlas z obszernym tekstem, Stefczyk natomiast zapewnił stronę finansową całego przedsięwzięcia. W liście z 6 maja 1915 r. Stefczyk poparł wszystkie propozycje profesorów Romera i Bujaka w sprawie opracowania atlasu Polski. Przekazał też informacje o tym, że założył „Fundusz wydawnictwa Atlasu Polski do dyspozycji dr. Eugeniusza Romera, profesora Uniwersytetu Lwowskiego” (Rkp BJ 247/81; Konopska, 2009).

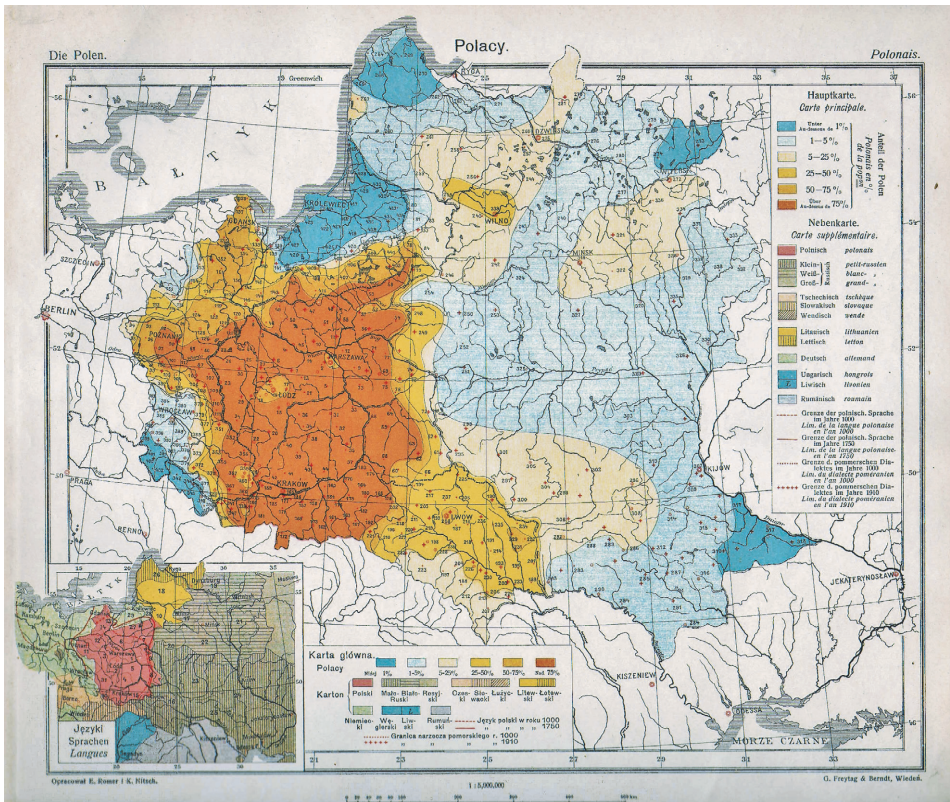
Romer z ogromnym zaangażowaniem przystąpił do realizacji swojego zobowiązania, uznał to bowiem za swój patriotyczny obowiązek. Pracował po kilkanaście godzin dziennie w skromnych warunkach, tworząc dzieło swojego życia „Geograficzno-statystyczny atlas Polski”. Blisko 80% map wykonał Romer samodzielnie. Do współpracy zapraszał specjalistów z różnych dziedzin: geologa Jana Nowaka, botanika Władysława Szafera, historyka dziejów społeczno-gospodarczych Franciszka Bujaka, historyka Kościoła ks. Jana Fijałkę, historyka Włodzimierza Semkowicza, językoznawcę Kazimierza Nitscha, historyka dziejów gospodarczych Europy Jana Rutkowskiego, geologa przemysłu naftowego Stanisława Weignera, specjalistę ekonomiki rolnej Stefana Surzyckiego, historyka literatury Bronisława Gubrynowicza, docenta Uniwersytetu Lwowskiego.

W ciągu roku powstały 32 tablice z tekstem w językach: niemieckim, francuskim i polskim oraz łącznie blisko 70 map i rycin. Atlas zawierał bardzo wszechstronny materiał informacyjny, dotyczący zagadnień przyrodniczych, gospodarczych i ludnościowych. Dla lepszego, pogładowego przedstawienia kartograficznego różnorodnych zjawisk Romer zastosował oryginalną metodę graficzną izarytm, czyli metodę linii równego natężenia danego zjawiska. Stała się ona później cechą charakterystyczną „romerowskiej” szkoły kartograficznej. Mapy w atlasie przedstawiały obszar około 800 000 km<sup>2</sup>. Do terytorium Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. Romer włączył jeszcze Śląsk i Pomorze Środkowe. W ten sposób, jak sam mawiał, chciał naprawić błędy historii i dołączyć ziemie, na których mieszkają Polacy. Prace nad atlasem trwały niewiele ponad rok. „Geograficzno-statystyczny atlas Polski” ukazał się w 1916 r. w interesującej formie graficznej, dzięki wiedeńskiej firmie wydawniczej Freytaga i Berndta.

Materiał przedstawiony w atlasie pochodził ze źródeł oficjalnych, w tym spisów ludności (ryc. 2). Romerowi zależało na obiektywnym przedstawieniu wszystkich problemów. Swoje zasady wyraził we wstępie do dzieła pisząc: „Usiłowałem dać jak najwszechstronniejszy obraz narodu i jego życia unikając zasadniczo wszelkiej syntezy ogólnej, pragnąc by sobie każdy na podstawie obrazu samodzielnie stworzył sąd, bez żadnej sugestii ze strony tego, który cyfry zebrał. Z tej zasady wychodząc rolę tekstu do map ograniczyłem przede wszystkim do wskazanie źródeł, do wyjaśnienia metody graficznej i do instrukcji do czytania map” (Romer, 1916).

Dzieło Romera zostało przyjęte z uznaniem przez Polaków. Bardzo wysoko oceniła je również Akademia Umiejętności w Krakowie. Przed wyjazdem z Wiednia i powrotem do Lwowa na początku 1916 r. Romer wygłosił odczyt na Uniwersytecie Wiedeńskim. Prezentował mapy z atlasu i mówił o Polsce, jak gdyby już istniała. Grono słuchaczy zgotowało mu ogromną owację. Profesor miał bowiem niezwykle dar ekspresyjnego wykładu (Romer Ed., 1985). Romerowi zależało na tym, żeby jego dzieło znalazło jak najszersze grono odbiorców. Na uwagę zasługuje znajdujący się w zbiorach rękopisów (Rkp BJ 212/12) list skierowany do Henryka Sienkiewicza z 28 maja 1916 r., w którym prosi pisarza o łaskawe przyjęcie „Geograficzno-statystycznego atlasu Polski”. Również w maju tego roku





Ryc. 2. Mapa z „Geograficzno-statystycznego atlasu Polski” z 1916 r. pokazująca udział Polaków w ogólnej liczbie ludności

A map from the "Geographical Statistical Atlas of Poland" from 1916, showing the share of the total population comprising Poles

Źródło/Source: *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, 1916.

wysłał Romer egzemplarz dzieła do Albrechta Pencka, profesora geografii, dyrektora Muzeum Oceanograficznego w Berlinie, w latach 1885–1906 profesora geografii w Wiedniu. W tej sprawie zachowały się 4 listy Pencka do Romera (Rkp BJ 10323).

Pierwszy list pochodzi z 5 czerwca 1916 r. i utrzymany jest w bardzo uprzejmej formie. Autor pisał, że interesuje się sprawą Polski, ale atlas bardzo go rozczarował i nie spełnił jego oczekiwań. Odniósł się właściwie tylko do map przedstawiających problemy ludnościowe. W dalszej części listu udawał nieprawidłowość wniosków uzyskanych przez autora. Romer nie pozostał bierny wobec tych zarzutów. Wymiana poglądów nie ograniczyła się tylko do korespondencji, ale przeniosła się na łamy prasy, ujawniając różnice ideologiczne pomiędzy wielkim niemieckim uczonym a jego uczniem z czasów wiedeńskich. Po opinii Pencka, który domagał się konfiskaty nakładu dzieła, sprawą atlasu zainteresował się niemiecki sztab ge-

neralny i od władz austriackich zażądał oskarżenia Romera o zdradę stanu. Romer dwa razy stawał przed sądem, do aresztowania jednak nie doszło za wstawieniem dyrektora policji we Lwowie Józefa Reinlendera oraz szefa Wojskowego Instytutu Geograficznego w Wiedniu generała A. Hübla, którzy zaświadczyli, że „Geograficzno-statystyczny atlas Polski” Eugeniusza Romera jest dziełem czysto naukowym (Czyżewski, 1960; Brzozowski, 1989). Penck okazał się niemieckim nacjonalistą, dostrzegając w tym dziele narzędzie polityczne. Brał przecież aktywny udział w przygotowaniu manifestu dwóch cesarzy Niemiec i Austrii. O tym fakcie doniósł zresztą Romerowi w liście z 21 grudnia 1916 r. w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku wobec polskiego narodu<sup>2</sup>.

Ostatni mocny akord kończący publiczną wymianę poglądów pomiędzy uczonymi, geografami wprzęgniętymi w geopolitykę I wojny światowej, miał miejsce w pierwszej połowie 1917 r. W dzienniku „Posner Tageblatt” z dnia 27 marca 1917 r. ukazał się artykuł Pencka „Polnisches” (Sprawy polskie). Była to ostra krytyka działalności kartograficznej Romera, a odnosiła się głównie do sprawy związanych z ustalaniem granic i problemów ludnościowych. Wiele złośliwych i bardzo nieuczciwych stwierdzeń zarzucających Romerowi manipulację wywołało jego natychmiastową reakcję. Obszerna replika ukazała się w niecały miesiąc po ukazaniu się artykułu Pencka w wiedeńskim tygodniku „Der Zeitschrift” – „Polen” z 4 maja 1917 r. Romer zastanawiał się, jak to jest możliwe, że przy kilkudziesięciu mapach problemowych Penck z wielkim uporem zajmuje się tylko jedną lub dwiema mapami dotyczącymi kwestii narodowościowych. Cały artykuł jest odpowiedzią na zarzuty Pencka, który między innymi ostro sprzeciwiał się włączeniu do Polski Prus Południowych i Wschodnich oraz wschodniej części regencji wrocławskiej. Romer odwołując się do historii przypominał, że te krainy przez wieki zamieszkiwali Polacy. Ważnym argumentem był fakt, że we wschodniej części regencji wrocławskiej, według pruskich spisów ludności, Polacy stanowili blisko 50%, a na początku XIX w. we Wrocławiu drukowano więcej książek po polsku niż w Poznaniu. W tej bardzo obszernej odpowiedzi Penckowi przewijał się wyraźny krytycyzm Romera do tendencyjnie przedstawionych argumentów przez niemieckiego uczonego (Chałubińska, 1980; Harasimiuk, 2012).

Ostra wymiana poglądów pomiędzy uczonymi daje obraz tego, z jak ogromną determinacją polemizował Romer w kwestii granic przyszłej odrodzonej Polski i z jakimi przeciwnościami musiał się zmagać. Kontakty z Penckiem pozostały chłodne. Spotykali się później w okresie międzywojennym na różnych międzynarodowych konferencjach, jednak nigdy już w relacji przyjaznej. Dwie wielkie indywidualności naukowe o ogromnym dorobku i wspólnych zainteresowaniach

---

<sup>2</sup> W wyniku konferencji w Pszczynie dnia 5 listopada 1916 r. został ogłoszony manifest do narodu polskiego dwóch cesarzy; Niemiec Wilhelma II i Austro-Węgier Franciszka Józefa I. W akcie tym zawarto obietnicę utworzenia samodzielnego, ale nie niepodległego Królestwa Polskiego z ziem zaboru rosyjskiego. Nie zostały jednak określone jego granice ani sprecyzowana sytuacja polityczna.

badawczych rozdzieliła polityka, na usługach której znalazła się geografia, dyscyplina, której obydwaj poświęcili życie.

Mimo zakazu rozpowszechniania atlasu poza granice Austro-Węgier, już w 1917 r. przemycono publikację do neutralnej Szwecji, a potem do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. W 1918 r. trafił do Stanów Zjednoczonych. Angielska wersja atlasu ukazała się na zlecenie Ignacego Paderewskiego za poradą Henryka Arctowskiego i amerykańskiego geografa Isaiaha S. Bowmana. Wydawcą był Antoni Jechalski, polski działacz emigracyjny. Było to później doskonałe źródło informacji o Polsce wśród polityków anglosaskich podczas konferencji pokojowej w Paryżu (Romer, 1989).

W latach 1916–1918 Romer przebywał epizodycznie we Lwowie, ani na moment nie ustając w pracy dla Polski. Wojska państw centralnych opanowały wówczas ziemie etnicznie polskie, a 5 listopada 1916 r. został ogłoszony manifest dwóch cesarzy. W myśl jego założeń miało powstać buforowe państwo polskie wyłącznie z ziem zaboru rosyjskiego. Polacy zamieszkujący Galicję przyjęli ten projekt z oburzeniem. Powstała wówczas „Wojenno-polityczna mapa Polski z powodu Manifestu 5 listopada 1916 r.” autorstwa Romera. Zdecydowanie odrzucił on polityczne propozycje państw centralnych. Coraz częściej zaczął wątpić w możliwość odrodzenia Polski w granicach przedrozbiorowych (Romer Ed. 1985; Harasimiuk 2012).

W 1917 r. ukazała się w Krakowie nakładem Gebethnera i Wolfa książka pt. „Polska – ziemia i państwo”. Był to bardziej dojrzały i przemyślany, w stosunku do prac przedwojennych, program dotyczący przyszłości Polski. Swoje poglądy co do pomostowego położenia Polski w Europie uzasadnił, opisując szczegółowo poszczególne elementy środowiska geograficznego. Zdecydowanie nie zgadzał się z niemiecką koncepcją Europy Środkowej (Mitteleuropa), uważając ją za projekt geopolityczny. Nie znalazł w niej żadnego uzasadnienia przyrodniczego. Jedność terytorialną Polski historycznej, jej związki z Litwą i Rusią, widział Romer głównie w powiązaniach komunikacyjnych (Romer, 1917).

Angielskie streszczenie książki „Polska – ziemia i państwo” („Poland. The Land and the State”), ukazało się już w 1917 r. w amerykańskim czasopiśmie „Geographical Review” (t. 4, z. 1). Francuska wersja „La Pologne: Le sol et l'état” ukazała się w Lozannie w 1916 r. Romer cały czas prowadził działalność wydawniczą służącą propagowaniu sprawy polskiej. W okresie 1914–1920 opublikował łącznie 30 pozycji, w tym książki, broszury, artykuły, 2 atlasy i 10 map. Wśród nich na uwagę zasługuje niewielka, wydana w Krakowie w 1917 r., książeczka „Ilu nas jest”. Swoje opracowania demograficzne, jak też gospodarcze opierał na oficjalnych danych statystycznych państw zaborczych. Na podstawie danych spisowych dotyczących ludności polskiej zamieszkującej terytorium dawnej Polski pod zaborami z lat 1909–1913 oraz wyliczeń szacunkowych dla roku 1914, przy założeniu średniego przyrostu ludności polskiej na poziomie 16% rocznie, wyliczył liczbę Polaków w 1914 r. na 25,995 mln (łącznie z emigracją 28,155 mln).

Przez cały okres pobytu we Lwowie kontynuował rozpoczętą przed wojną działalność odczytową, budząc zainteresowanie wśród słuchaczy. Tytuły jego wystąpień były niezwykle wymowne, np.: „Gdańsk był nasz i będzie nasz”, „O polskim morzu”, „Granice Polski”. Tym samym obraz niepodległej Polski przybierał coraz bardziej na wyrazistości (Romer Ed., 1985; Harasimiuk 2012).

### Konferencje pokojowe w Paryżu i w Rydze

Zwycięstwo państw Ententy i zakończenie wojny 11 listopada 1918 r. rozpoczyna kolejny bardzo ważny etap w życiu Eugeniusza Romera. W dniu 6 grudnia 1918 r. otrzymał on depezę od konserwatywnego polityka Franciszka Pułaskiego, organizatora i przewodniczącego Biura Prac Kongresowych przy delegacji polskiej na konferencję pokojową w Paryżu z propozycją zorganizowania działu geograficznego przy Biurze. Romer zgodził się zastrzegając sobie niezależność polityczną. W tym czasie w Galicji Wschodniej toczyły się walki polsko-ukraińskie. Były to niezwykle przykre wydarzenia dla Romera.

Środki finansowe na wyjazd zabezpieczył, po raz kolejny, Franciszek Stefczyk. Dzięki temu Romer wraz z antropologiem prof. Janem Czekanowskim oraz najbliższym współpracownikiem kreślarką-kartografem Teofilem Szumańskim opuścić z początkiem grudnia 1918 r. oblężony Lwów i udał się na konferencję pokojową do Paryża. Po drodze zatrzymał się w Krakowie i w Warszawie. Uczestniczył tam w tzw. „wiecech galicyjskich”. Podczas wystąpień Romer przedstawiał złożoną sytuację Galicji Wschodniej, apelując o pomoc rodaków w walce o odzyskanie niepodległości Polski. Atmosfera tych spotkań bardzo go rozczarowała. W Warszawie dostrzegł wówczas wyraźną obojętność wobec problemów galicyjskich Polaków i ich dążeń niepodległościowych ze strony rodaków w zaborze rosyjskim. Po raz pierwszy Romer dostrzegł trudności polityczne stojące na progu odradzającej się państwowości (Romer, 1989).

Dopiero pod koniec grudnia 1918 r. Romer wraz z Szumańskim dotarli do Paryża. Przywiózł ze sobą bardzo bogatą dokumentację, która miała być później wykorzystana w pracach poszczególnych komisji. Delegację polską na konferencję pokojową w Paryżu oficjalnie reprezentowali: Roman Dmowski (Przewodniczący Komitetu Narodowego Polskiego) oraz Ignacy Jan Paderewski z ramienia rządu w Warszawie. Zaplecze merytoryczne stanowił kilkudziesięcioosobowy zespół doradców złożony z polityków, naukowców, dziennikarzy. W gronie ekspertów znaleźli się specjaliści różnych dyscyplin: historycy, geografowie, geolodzy, etnografowie, ekonomiści i prawnicy. Romer został powołany na kierownika oddziału geograficznego i geologicznego przy Biurze Prac Kongresowych, gdzie miały powstawać wszelkie prace kartograficzne dla potrzeb polskiej delegacji. Pracował również w Komisji Geograficzno-Etnograficznej do spraw Galicji Wschodniej. Był także powołany na eksperta do spraw granic. Uczestnictwo w konferencji wer-

salskiej związane było z wielkim wysiłkiem. Znalazł się w centrum sporów politycznych o granice odradzającego się państwa, nawiązujące do Polski Piastowskiej względnie Polski Jagiellońskiej. Czy Rzeczpospolita Polska miała być federacją kilku narodów jak chciał Piłsudski, czy jednolita etnicznie, jak widział ją Dmowski? Istnieje bogata literatura dotycząca konferencji paryskiej. Wiele miejsca temu okresowi w życiu Romera poświęcił M. Mroczo (2010). Ciągłe jednak jednym z najcenniejszych źródeł informacji o pracach delegacji polskiej w Paryżu jest kronikarski zapis samego Romera zawarty w „Pamiętniku paryskim” (1989). Jest to tekst ujawniający atmosferę konferencji pokojowej, opisujący spory polityczne, sympatie i antypatie personalne samego autora. Lektura pamiętników jest bardzo pouczająca, a w roku jubileuszowym szczególnie cenna, aby zrozumieć, w jakich trudach rodziła się Polska po 150 latach zaborów.

Romer wraz z zespołem pracował z ogromnym zaangażowaniem, zwłaszcza, że współpraca z Dmowskim układała się różnie. Na początku konferencji, pod koniec stycznia 1919 r., Romer przygotował dla Dmowskiego memoriał „Fizyczne uzasadnienie terytorium Polski”. Miał on stanowić pierwszy aneks do oficjalnej noty w sprawie polskich rewindykacji terytorialnych. Został on odrzucony podobnie jak mapa z granicami z 1772 r. Dmowski jako polityk kierował się zupełnie innymi względami niż Romer, zdawał sobie sprawę, że w ciągu tak długiego czasu na obszarach dawnej Rzeczpospolitej zaszło bardzo dużo nieodwracalnych zmian, głównie społeczno-narodowościowych. Z tych też powodów w negocjacjach kierował się głównie względami etnicznymi. Ogromnym wyzwaniem było ustalanie granic z Niemcami. Natomiast na południu, ustalenie granicy z nowym państwem – Czechosłowacją, głównie na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie, wymagało ze strony przewodniczącego wielu zabiegów dyplomatycznych (Eberhardt, 2017). O granicy wschodniej, jak się wkrótce okazało, miała zadecydować wojna polsko-bolszewicka.

Na początku 1919 r. ukazała się we Lwowie publikacja „W obronie Galicji Wschodniej” autorstwa Romera oraz geografa Stanisława Pawłowskiego i Stanisława Zakrzewskiego, konserwatywnego historyka z Uniwersytetu Lwowskiego. Praca miała charakter popularyzatorski i została przetłumaczona na języki zachodnioeuropejskie. Była wykorzystywana do końca konferencji paryskiej w dyskusji o losie tego regionu.

Relacje pomiędzy Romerem a Dmowskim były trudne. Według Romera Dmowski uważał profesorów za wrogów polityki ze względu na odmienny sposób myślenia. Pomimo tego Romer nigdy nie unikał współpracy i lojalności wobec Dmowskiego. Niejednokrotnie znajdował się w bardzo trudnej sytuacji, otrzymując polecenie natychmiastowego wykonania map potrzebnych do prezentacji określonych problemów. Pracował wówczas intensywnie razem z Szumańskim. Mimo iż głos Romera, uczonego o uznanej renomie międzynarodowej, nie zawsze był akceptowany, to jego dokumentacja wykorzystywana była nie tylko przez Dmowskiego (Romer, 1989).

Romer był uczestnikiem spotkań delegacji polskiej z przywódcami zwycięskich mocarstw. Spotkał się 7 lutego 1919 r. z prezydentem Thomasem W. Wilsonem, z okazji nadania mu doktoratu honorowego Uniwersytetu Jagiellońskiego. 10 lutego miała miejsce druga audyencja u francuskiego premiera Georges'a Clemenceau. Do obydwu spotkań, na których miał wystąpienia o Polsce odniósł się dość sceptycznie. Bolało go, że prezydent Stanów Zjednoczonych ignorował sprawy polskie. Natomiast stanowisko premiera Francji miało wyłącznie charakter wybitnie kurtuazyjny, wyrażony w sympatycznych słowach o Polsce i Polakach (Romer, 1989).

Uczestnictwo w pracach Komisji Romer wykorzystywał na dodatkowe odczyty i kuluarowe spotkania informujące o Polsce, jej kulturze i historii. Starał się, żeby jego atlas dodał do jak największej liczby osób uczestniczących w konferencji. W „Pamiętniku Paryskim” pisał o swoich kongresowych rozczarowaniach i rozgoryczeniu. Ubolewał nad tym, że w wielu sprawach mało kto słuchał jego rzeczowych argumentów, a wszystko sprowadzono do gier politycznych i przypadkowych sytuacji. Bardzo źle ocenił decyzję o utworzeniu Wolnego Miasta Gdańska. Wobec tego problemu delegacja polska była bezradna. O ogromnej aktywności Romera świadczą dane zawarte w sprawozdaniu dla BPK: wygłosił 62 referaty, opracował około 100 map (w tym 52 reprodukowane), uczestniczył w 70 konferencjach z obcymi ekspertami. W swoim oddziale zatrudnił 6 osób (Romer, 1989).

Romer miał w Paryżu przyjaciół, którzy byli orędownikami sprawy polskiej. Do najbliższych należeli wspomniani wcześniej Isaiah S. Bowman i Henryk Arctowski oraz Emmanuel de Martonne i Emmanuel Jacquin de Margerie. Bardzo ważną postacią sprzyjającą sprawie polskiej był Robert Howard Lord, profesor Uniwersytetu Harvarda w Stanach Zjednoczonych. Był on doskonałym znawcą historii nowożytnej i wybitnym autorytetem w sprawach historii i kultury krajów słowiańskich. W zrozumieniu spraw polskich pomagał mu Henryk Arctowski, który opracował mapę przedstawiającą miejsca urodzeń wybitnych Polaków. W relacji samego Romera mapa ta, opracowana dla amerykańskiej misji pokojowej, miała ogromne znaczenie w uświadamianiu ekspertom, dokąd sięgała Polska historyczna (Romer Ed., 1985; Harasimiuk, 2012).

W czasie trwania konferencji pokojowej Robert H. Lord wygłosił cykl odczytów poświęconych Polsce. Już po zakończeniu konferencji, 20 stycznia 1920 r., wygłosił odczyt w Lowell Institute, którego treść ukazała się drukiem pt. „Some Problems of the Peace Conference” (1920). Wydanie polskie ukazało się we Lwowie dopiero po wojnie (Lord, 1922).

Pod koniec konferencji urządzono wystawę materiałów dotyczących Polski, której głównym organizatorem był Romer. Z wielką satysfakcją wspominał po latach to, że odwiedził ją również sam marszałek Ferdinand Foch. Pokłosiem prac kartograficznych wykonanych podczas trwania konferencji paryskiej był „Polski Atlas Kongresowy” wydany we Lwowie w 1921 r. (Brzozowski, 1989; Mroczko 2010).

Promocji Polski pomogło z pewnością dwutomowe dzieło „Polska w kulturze powszechnej” z 1918 r. Podobnie jak wcześniejsze wydawnictwa finansowane przez Franciszka Stefczyka, razem z publikacjami Romera miały się przyczynić do poznania Polski. W drugim tomie wspomnianej publikacji znalazł się rozdział „Geografia i podróżnictwo”, w którym autorzy E. Romer i S. Pawłowski z satysfakcją odnotowali fakt ukazania się w 1917 r. w Niemczech książki o Polsce – „Handbuch von Polen”, wydanej przez Krajoznawczą Komisję przy Generalnym Gubernatorstwie Warszawskim. Miała ona na celu zapoznać niemieckie społeczeństwo z bogatym dorobkiem kulturowym Polaków (Harasimiuk, 2012).

Romer powrócił z Paryża do Lwowa jesienią 1919 r. Pokojową konferencję wersalską nazwał „międzynarodowym targiem”, a podpisywanie traktatu pokojowego, którego był świadkiem, określił jako „spotkanie zawziętych handlarzy, rabusiów doskonale przebranych za gentlemanów” (Romer Ed., 1985, s. 205). Po powrocie do kraju nie pozostał obojętny wobec wygranego przez Niemcy plebiscytu na Warmii i Mazurach. Włączył się też aktywnie w sprawę podziału Śląska, podkreślając znaczenie przemysłu śląskiego dla gospodarki Polski (Brzozowski, 1989).

Jesienią 1920 r. Romer został powołany w skład polskiej delegacji na konferencję pokojową z bolszewicką Rosją w Rydze, na której miano ustalić wschodnią granicę Polski. Jechał tam już z dużym bagażem doświadczeń wersalskich. Miało to zapewne wpływ na to, że w czasie dyskusji w Biurze Prac Kongresowych był zwolennikiem tzw. minimalistycznej koncepcji ustanowienia granic Polski, która była bardzo zbliżona do linii granicznej proponowanej przez marszałka Focha, z niewielkim tylko odchyleniem na wschód od linii Curzona, i z zachowaniem w granicach Polski Białegostoku oraz Lwowa i Okręgu Lwowskiego. Przebieg granicy wschodniej, który był wynikiem długotrwałych dyskusji, narysował samodzielnie Romer w nocy z 7 na 8 października 1920 r. Naniesione na mapie poprawki zaakceptował rosyjski generał Teodor Nowicki, zostawiając na niej swój inicjał „H”. Oryginał mapy sygnowany przez rosyjskiego generała i podpisany przez Romera znajduje się w zbiorach kartograficznych Biblioteki Jagiellońskiej. Romer doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że przebieg granicy wschodniej wynikał w rezultacie głównie z przesłanek politycznych i militarnych. Za najistotniejszy uznał fakt, że została ona ustalona za obustronną zgodą. Traktat między Polską, Rosją i Ukrainą został podpisany w Rydze 18 marca 1921 r. (Pietrzyk, 2004).

Romer powrócił do pracy na Uniwersytecie Lwowskim w roku 1921. Ogromny, wielomiesięczny stres, wywołany aktywnym udziałem w konferencjach pokojowych bardzo nadszarpnął jego zdrowie, zaczął mieć kłopoty z sercem. Powrócił zrażony do polityki, której, jak sam mawiał, nigdy nie lubił. Został do niej wprężony ze względu na swoje kwalifikacje naukowe. Pracę dla Polski na obu konferencjach ocenił po latach: „Wiadomo jednak, że jej służyłem w charakterze naukowego pomocnika i wywiadowcy wśród zagranicznych sfer naukowych. Służyłem Paderewskiemu i Dmowskiemu, i obu Grabskim, wpiery Władysławowi,

potem Stanisławowi, służyłem Korfantemu, okazyjnie Daszyńskiemu i Bartłowi, a gotów byłem służyć wszystkim, którzy ważyli się – rzecz to ich sumienia – wziąć losy Polski na swe barki” (Romer, 1988, s. 115).

## Podsumowanie

Na przełomie XIX i XX w. Eugeniusz Romer był bez wątpienia najbardziej zaangażowanym polskim geografem w proces powrotu Polski na mapę polityczną Europy. Należał do tych patriotów, którzy działali na niwie wielkiej polityki, konsekwentnie walcząc o Polskę i jej granice.

Zwiastunem, rodzącym nadzieję na odrodzenie Polski było orędzie prezydenta T.W. Wilsona wygłoszone do Kongresu Stanów Zjednoczonych w dniu 8 stycznia 1918 r. W punkcie 13 powiedział: „Należy stworzyć niezawisłe państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezawisłość polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym” (Sobańska-Bondaruk i Lenard, 2002, s. 44). Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny 6 kwietnia 1917 r., a już we wrześniu powstała specjalna instytucja w Waszyngtonie – „Inquiry for Peace Conditions”. W skład jej wchodziłi eksperci z różnych dziedzin, a celem było zgromadzenie jak największej ilości materiałów oraz wypracowanie działań na przyszłą konferencję pokojową. Sekcji dotyczącej Europy Wschodniej przewodniczył R.H. Lord. Ogromne zasługi w zbieraniu materiałów dotyczących Polski miał Henryk Arctowski, znany badacz obszarów polarnych współpracujący z Ignacym Paderewskim. Był też przyjacielem Romera z czasów Kongresu Geologicznego w Kanadzie w 1913 r. Do „Inquiry” bez wątpienia trafiły publikacje Romera, w tym także jego atlas.

Niestety, tylko nieliczne mapy wykonane przez Romera zostały wzięte pod uwagę w procesie ustalania granic Polski. Podstawę stanowiły inne liczne opracowania kartograficzne przygotowywane przez różne zespoły powoływane przez Biuro Prac Kongresowych. Tym samym została podważona obiegowa opinia o decydującej roli „Geograficzno-statystycznego atlasu Polski” przy stole negocjacyjnym w Paryżu (Konopska, 2016). Nie umniejsza to jednak roli atlasu jak też innych publikacji Romera w promowaniu Polski. Z tego powodu rola Romera w tych ważnych wydarzeniach historycznych była doniosła, o czym należy pamiętać w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości.



## Piśmiennictwo

- Brzozowski S.M., 1989, *Eugeniusz Romer*, Polski Słownik Biograficzny, XXXI/4, 131, s. 636–645.
- Chałubińska A., 1980, *Kontakty Eugeniusza Romera i Albrechta Pencka*, Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej, ser. C, 24, s.15–33.
- Czyżewski J., 1960, *Życie i dzieło Eugeniusza Romera*, [w:] A. Zierhoffer (red.), *Eugeniusz Romer. Wybór Prac*, t. I, PWN, Warszawa, s. 10–115.
- Davies N., 1991, *Boże igrzysko, Historia Polski*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Eberhardt P., 2004, *Koncepcja „pomostowego” położenia Polski według Eugeniusza Romera*, [w:] J. Ostrowski, J. Paślawski, L. Szaniawska (red.), *Eugeniusz Romer – geograf i kartograf trzech epok*, Materiały Sesji Naukowej, Studia i Materiały z Historii Kartografii, XIX, Biblioteka Narodowa, Warszawa, s. 119–122.
- Eberhardt P., 2017, *Poglądy geopolityczne Tomasza Masaryka*, Przegląd Geograficzny, 89, 2, s. 319–338.
- Harasimiuk K., 2012, *Dzieje Instytutu Geograficznego w Uniwersytecie Lwowskim w latach 1883–1939*, Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Jędrzejczyk D., 2004, *Polska jako przestrzeń geopolityczna pracach Eugeniusza Romera*, [w:] J. Ostrowski, J. Paślawski, L. Szaniawska (red.), *Eugeniusz Romer – geograf i kartograf trzech epok*, Materiały Sesji Naukowej, Studia i Materiały z Historii Kartografii, XIX, Biblioteka Narodowa, Warszawa, s. 107–118.
- Konopska B., 2009, *O roli mecenatu. Na marginesie wydania reprintsu Geograficzno-statystycznego atlasu Polski Eugeniusza Romera*, Polski Przegląd Kartograficzny, 41, 1, s. 41–43.
- Konopska B., 2016, *The cartographic materials auxiliary in the determination of the borders of Poland during the Paris Peace Conference (1919–1920) in light of archival records*, Polish Cartographical Review, 48, 2, s. 67–75.
- Lord R. H., 1922, *Polska*, Książnica Atlas, Lwów.
- Mazurkiewicz-Herzowa Ł., 1966, *Eugeniusz Romer*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Mroczo M., 2010, *Eugeniusz Romer (1871–1954), Bibliografia polityczna*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pomorskiej, Słupsk.
- Nałkowski W., 1887, *Polska*, [w:] F. Sulimierski, W. Walewski (red.), *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, VIII, Nakł. Sulimierskiego, Walewskiego, Warszawa, s. 601–651.
- Pietrzyk Z., 2004, *Konferencja pokojowa w Rydze we wspomnieniach Eugeniusza Romera*, [w:] J. Ostrowski, J. Paślawski, L. Szaniawska (red.), *Eugeniusz Romer – geograf i kartograf trzech epok*, Materiały Sesji Naukowej, Studia i Materiały z Historii Kartografii, XIX, Biblioteka Narodowa, Warszawa, s. 139–144.
- Pol W., 1878, *Historyczny obszar Polski*, [w:] W. Pol (red.), *Dzieła wierszem i prozą*, 10, F.H. Richter, Lwów, s. 3–136.
- Rękopisy Biblioteki Jagiellońskiej (Rkp BJ).

- Romer E., 1908, *Geografia dla klasy pierwszej szkół średnich z atlasem geograficznym*, Towarzystwo Nauczycieli Szkół Wyższych, Lwów (reprint Warszawa-Wrocław, 2008).
- Romer E., 1912a, *Geograficzne położenie ziem polskich*, [w:] Encyklopedia Polska, I, *Geografia fizyczna ziem polskich*, Kraków, Akademia Umiejętności, s. 1–8.
- Romer E., 1912b, *Przyrodzone podstawy Polski historycznej*, Zarzewie, Lwów.
- Romer E. (red.), 1916, *Geograficzno-statystyczny atlas Polski*, Gebethner i Wolff, Freytag i Berndt, Warszawa – Kraków.
- Romer E., 1917, *Polska – ziemia i państwo*, Gebethner i Wolff, Kraków.
- Romer E., 1939, *Ziemia i Państwo*, Książnica Atlas, Lwów – Warszawa.
- Romer E., 1988, *Pamiętniki. Problemy sumienia i wiary*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Romer E., 1989, *Pamiętnik paryski (1918–1919)*, Ossolineum, Wrocław.
- Romer Ed., 1985, *Geograf trzech epok*, Czytelnik, Warszawa.
- Sobańska-Bondaruk M., Lenard S. B. (opr.), 2002, *Wiek XX w źródłach*, PWN, Warszawa.
- Zamojski A., 2011, *Polska*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

## Summary:

Professor Eugeniusz Romer, one of the most outstanding Polish geographers of the 20<sup>th</sup> century, represented Lvov academia. In 1911, he became Head of the Institute of Geography at Lvov University, but at the turn of the 19<sup>th</sup> and 20<sup>th</sup> centuries had come to be viewed as one of the Polish geographers most engaged with matters of the Polish national cause. He saw geography as a force of huge power capable of shaping a patriotic spirit among Poles living in lands that had once been Polish.

The beginning of Romer's pro-independence actions came along in his school years. While a pupil of the High School in Nowy Sącz, he joined his brother in becoming active in a conspiratorial organisation, of which he was the leader between 1884 and 1889. As a student of the Jagiellonian University, later a Professor of Lvov higher schools and finally a private docent at Lvov University, he had subjected Austrian policy to open criticism, with this being the reason for many repressions brought on by the authorities subsequently.

Romer's public speeches proved highly important for the national cause. Between 1905 and 1907 he taught secret underground courses organised by *Macierz Szkolna* in Warsaw. His lectures aimed at geography teachers concerned Poland and its right to exist as a nation. Between 1908 and 1912, he gave several secret lectures on the territory formerly partitioned off by the Russians. In Galicia (the part of Poland annexed by Austria), his lecturing activities were not secret, yet the intensity of the work was such as to earn him frequent rebukes from the Austrian Police. In 1910, during his journey to the Far East, he addressed his lectures to Poles living in Siberia.

During the Galician period, an important role in raising national consciousness among Poles was played by Romer's Geographical Atlas of 1908, and his geography textbooks from 1904 and 1908. He introduced the concept of the Polish landscape in them, and in the "Atlas" he included a map of "Lands of Old Poland" with Polish names. And he envisaged the rebirth of the future Polish state within its pre-Partition borders. In his geopolitical concept, E. Romer mainly used natural arguments; for example justifying the borders of historical Poland using them. The will of the nations living in this region was also important. E. Romer considered the Polish lands a bridge between the east and west of Europe.

The outbreak of World War I caused a significant collapse of E. Romer's social and political activities. Fearing arrest for the anti-Jewish demonstrations at the end of 1914, he left Lvov and went to Vienna. There he received a proposal from Franciszek Stefczyk to prepare a scientific study in the service of the Polish national cause. As a result of intense work, a "Geographical – Statistical Atlas of Poland" was published in 1916, with very comprehensive subject matter. Poland was presented in its pre-1772 borders, with Silesia and Central Pomerania included. Unsurprisingly, this work was received enthusiastically by Poles and – a ban on the transfer of the "Atlas" beyond the borders of Austria-Hungary notwithstanding – in 1917 it was smuggled to neutral Sweden illegally, and then to the International Court in The Hague. In 1918, the "Atlas" was brought to the United States., with an English-language version published later, at the request of Ignacy Paderewski. It then proved an excellent source of information about Poland among "Anglosphere" politicians during the Peace Conference in Paris. Subsequently, the years 1914–1920 saw E. Romer devote a total of 30 publications (books, brochures and articles) to the Polish cause, as well as 2 atlases and 10 individual maps.

The crowning achievement of Romer's activity for the return of Poland to the political map of Europe was his participation as an expert in the peace conferences in Paris 1919 and in Riga 1921.

